

Choć żaden z piłkarzy Romy nie chce otwarcie o tym mówić, żeby nie rozbudzać nadziei fanów, kibice widzą, że ambicją Giallorossich jest powrót do walki w Lidze Mistrzów. Dziś trudno mówić o tym, jak wielkie są na to szanse, po wielu zależy od postawy rywali, ale postępy drużyny pozwalają myśleć pozytywnie.

Jak dowodzą statystycy, opieka Andreazzolego bardzo dobrze zrobiła Romie i dziś nikt nie może mieć już co do tego wątpliwości. Analizując osiągnięte w Serie A wyniki, można zauważyć, że Giallorossi w marcu zdobyli 7 z 9 dostępnych punktów. Jeśli spojrzeć na liczbę punktów zdobytych w tym miesiącu, to Roma jest trzecia ex aequo z Juventusem, ustępując jedynie Fiorentinie oraz Milanowi, które zdobyły po 9 oczek. To oznacza, że coraz bliżej jej do dającego miejsce w Europie trzeciego miejsca.

I pomyśleć, że w styczniu Totti i jego koledzy zdobyli tylko 2 punkty z możliwych 12 i byli na trzecim miejscu od końca pod względem ilości punktów zdobytych w miesiącu, wyprzedzając tylko Fiorentinę i Atalanę z 1 oczkiem. W lutym Giallorossi zdobyli 6 z 12 punktów, zaczynając swój pościg za czołówką wraz z odejściem Zemana i zastąpieniem go przez nowego szkoleniowca. W marcu nastąpiła prawdziwa eksplozja.

Kibiców cieczy przede wszystkim fakt, że Roma gra coraz równiej i utrzymuje stałą formę, czego dowodzą kolejne 4 wygrane i 1 remis. Drużyna Andreazzolego ma obecnie najlepszą, po Milanie (8 wygranych i 3 remisy) serię korzystnych wyników (5).

Autor: kaisa